

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Sl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 3,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Niedziela 20-go kwietnia 1930

Nr. 92

Kłeska Macdonalda

Po trzechmiesięcznych, znużonych i trudnych rokowaniach, po naradach rzeczoznawców wojskowych i dyplomatów, zakończyła się konferencja londyńska. Inicjatorem jej był socjalista Macdonald, który objawiając ster rządów w Anglii, wstępny bojem pragnął zdobyć sławę twórcy pokoju światowego. Pierwszym jego czynem nie było regulowanie bolączek, trawiących gospodarcze życie Anglii, lecz dążenie do rozbrojenia, a przynajmniej ograniczenia zbrojeń morskich.

Wielki hałas, z jakim rozpoczął Macdonald swą akcję, dla której nawet odbył podróż do Ameryki, wysunął sprawę rozbrojenia na czoło polityki światowej. Z napięciem oczekiwano też rozpoczęcia konferencji, przypuszczano bowiem, że Anglia, rozpoczynając tak doniosłe dzieło, za kulisami przygotowała się doskonale do konferencji i zapewniła sobie jej powodzenie. Nie wyobrażano sobie bowiem, by tego rodzaju potęgą, jak Anglia, ryzykowała zwolnienie jakiejś narady i wysuwanie jakichś planów, nie będąc pewną, że osiągnie zamierzony cel.

Tymczasem to, co było można najmniej przewidywać, okazało się rzeczywistością już w pierwszych dniach konferencji. Nie było żadnego planu, który przynajmniej w głównych, zasadniczych punktach spotkałby się z zgodnym poglądem wszystkich zainteresowanych państw. Przeciwnie w miarę postępu prac konferencji nie tylko nie łagodniały, ale przeciwnie — zaostrzały się coraz bardziej. Ostatyczny wynik konferencji potwierdził pesymizm, jaki zrodził się w pierwszych tygodniach, powzięto bowiem decyzje wyłącznie w sprawach najmniej spornych i to tylko pomiędzy trzema uczestnikami, Anglią, Ameryką i Japonią. W dodatku decyzje te można było ustalić w ciągu kilku tygodni i to na drodze rokowań bezpośrednich pomiędzy poszczególnymi rządami bez wielkiego, hałaśliwego aparatu, jaki użyto w Londynie. Nie rozwiązano ani jednego zagadnienia zasadniczego, natomiast zaostrzono istniejące, dając mimowoli pretekst do dalszego zbrojenia.

Konferencję morską można więc uważać za nieudaną.

Jedynym efektem, jaki osiągnięto, jest ustalenie ilości statków w klasach mniejszych, to znaczy krążowników, kontrtorpedowców, łodzi podwodnych. Stany Zjednoczone utrzymują mogą 526 tysięcy ton, Anglia 541 tysięcy, Japonia 367 tysięcy. Przytem Japonia odniosła poważny sukces, gdyż zgodzono się z jej żądaniem utrzymywania przez wszystkie trzy państwa jednakowej ilości łodzi podwodnych.

Główne niepowodzenie konferencji leży w tem, że nie zdołano rozciągnąć porozumienia na Włochy i Francję. Stwarza to niebezpieczną sytuację, ze względu na ambicje Włoch, wyłącznego panowania na Morzu Śródziemnym, oraz na interesy Francji, która nie może dopuścić do tego, by jej kolonie Afrykańskie zdane były

Socjaliści o polityce min. Schielego.

Berlin. Socjalistyczne dzienniki z naczelnym organem socjalnej demokracji „Vorwärts“, zajmując się sprawą traktatu handlowego polsko-niemieckiego i programem celnym ministra Schielego, wyrażają się z oburzeniem o wojowniczej polityce obecnego gabinetu Brüninga.

Nie ulega wątpliwości — oświadcza „Vorwärts“, — że ze strony niemieckiej jest to rodzaj wypowiedzenia nowej wojny gospodarczej.

Nie sama Polska zresztą oburza się na niemieckie podwyższenie cel. Jeżeli Niemcy w kilka tygodni po podpisaniu genewskiej umowy o pacyfikacji celnej, zaprowadzą wysokie cła ochronne, to stwierdzą wobec świata,

że są największą przeszkodą pokojową w polityce handlowej Europy. Jeżeli zwycięży minister Schiele, to pewnego dnia Niemcy utkwia w całym terenie wojen handlowo-celnych.

Protest 16 państw.

Berlin. Na poufnym posiedzeniu handlowej komisji parlamentu Rzeszy przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych złożył sensacyjną deklarację, że 16 państw dotąd interwenjowało w Berlinie, wyrażając protest przeciwko nowej polityce podwyższania cel przez Niemcy. Między interwenjującymi państwami znajduje się 10 państw, które utrzymują z Niemcami rozległe stosunki handlowe.

Olbrymi wzrost wydatków na zbrojenia

Berlin. Preliminarz budżetowy na rok 1930, nad którym toczyła się dyskusja, na posiedzeniu rady państwa, jest naogół większy od budżetu z roku ubiegłego o 354.800.000 marek. W sumie tej największe pozycje zajmują wydatki na wojsko i marynarkę wojenną, które wzrosły

o przeszło 40 milionów. Nad skreśleniem poszczególnych pozycji budżetu Reichswchry toczyły się bardzo ostre debaty na komisjach połączonych rady państwa Rzeszy. Wniosek rządu pruskiego o skreślenie 15 milj. z budżetu ministerstwa spraw wojskowych zostały odrzucone.

Manifestacja przyjaźni francusko-niemieckiej odroczone.

Paryż. Latem miała się odbyć olbrzymia pacyfistyczna manifestacja francusko-niemiecka, podczas której 10.000 byłych kombatantów niemieckich miało spotkać się na polach bitew, stoczonych w czasie byłej wojny z b. kombatantami francuskimi i wspólnie z nimi zwiedzić miejsca, gdzie razem krew przelewali.

„Figaro“ dowiaduje się, że manifestacja ta nie dojdzie do skutku w tym roku. Za wspólnym porozumieniem postanowiono odroczyć ją na rok przyszły.

Organizatorzy francuscy przekonali się, że Niemcy nadali całemu projektowi niewłaściwy charakter. Przedstawiono całą rzecz przed opinią publiczną Niemiec w sposób, uwłaczający imieniu i miłości własnej Francuzów. Wywołało to oczywiście

żywe protesty wśród b. kombatantów francuskich.

„Wszystko, co może zmniejszyć mienawisko — pisał w tych dniach jeden z bohaterów wielkiej wojny, porucznik Pericard, — jest dobre, lecz nie trzeba, aby niepamięć wyglądała na podłość, lub jeżeli wyrażenie to jest za ostre, aby była przyjęta za dowód strachu.“

Z drugiej strony wybór majora von Mayra jako przewodnika Niemców wywołał ze strony francuskiej ogólną opozycję, którą podzieliły i sfery rządowe. Wszystkie te okoliczności złożyły się na odłożenie manifestacji. Podając tę wiadomość, „Figaro“ zaznacza z zadowoleniem, że historyczne miejsca, na których Francja ceną krwi swych synów wywalczyła pokój, nie będą jeszcze oddane na pastwę chwiejnych i niepewnych koncepcji pacyfizmu lokaryńskiego

na łaskę imperjalizmu włoskiego. Jeśli w skutek konferencji londyńskiej rozpocznie się pomiędzy Francją a Włochami wyścig na punkcie zbrojeń morskich, to konferencji tej można będzie nadać nazwę konferencji dla powiększenia zbrojeń, a nie ich ograniczenia. Pozostanie na boku Francji i Włoch będzie miało ten skutek, że Anglia, chcąc utrzymać swe wpływy na morzu Śródziemnym, będzie musiała powiększyć swą flotę w miarę jej rozbudowywania przez Włochy. Zatem te cyfry, na jakie się obecnie w Londynie zgodzono, runą, jak domek z kart.

W ścisłym związku z konkurencją włosko-francuską na punkcie zbrojeń morskich, będzie także konkurencja polityczna. Państwa te beda musiały

rozwinąć ożywioną działalność w kierunku zjedwania sobie sojuszników wśród państw europejskich. Jasnym jest, że celem tych starań będzie zapewnienie sobie pomocy na wypadek wojny. Pociągnie to za sobą także wzmocnienie zbrojeń lądowych, a co za tem idzie, coraz większe niebezpieczeństwo wybuchu zawieruchy wojennej.

Krwawo doświadczona wielkiej wojny, z których ludzkość nie zdołała się otrząsnąć, nie nauczyły widocznie niczego. Ideały pokojowe nie wsiąknęły jeszcze w świadomość narodów. Konferencja londyńska jest groźnym ostrzeżeniem, że Europa stoi w obliczu nowych wstrząśnień, które niewątpliwie będą jeszcze straszniejsze, aniżeli wszystko, co było dotychczas.

Ukraińcy na zółdzie Reichswchry?

Berlin. „Welt am Abend“ oskarża ministra Reichswchry Grönera, że z funduszy dyspozycyjnych finansuje studia ukraińskich oficerów. Dziennik obiecuje w odpowiedzi na spodziewane dementi Grönera ogłosić listę nazwisk i adresy ukraińskich stypendystów Reichswchry.

Schiele przekreślił traktat z Polska.

Paryż. Cała prasa podaje informacje z Warszawy o protestach polskich przeciwko podniesieniu w Niemczech stawek celnych na importowane produkty rolne. Dzienniki zaznaczają, że przyjęcie przez Reichstag ustawy o podniesieniu o 500 % tych stawek stoi w wyraźnej sprzeczności z zasadami umowy handlowej polsko-niemieckiej.

Rokowania handlowe polsko-rumuńskie.

Bukareszt. Agencja Rador donosi, iż rokowania handlowe z Polską rozpoczną się w Warszawie dnia 26 kwietnia. Delegacji rumuńskiej przewodniczyć będzie inż. Cezar Popesco, dyrektor sekcji przemysłowej ministerstwa przemysłu i handlu.

Katastrofa lotnicza.

Toruń. W piątek w godzinach popołudniowych w czasie dokonywania lotu ćwiczebnego wydarzyła się w Tuszewie pod Grudziądem katastrofa lotnicza, której ofiarą padło dwóch lotników.

Gdy samolot znajdował się na wysokości około 800 m, pilot zamierzał skrócić w stronę miasta, przyczem na wirażu wpadł w korkociąg, z którego, z powodu zbyt małej wysokości, nie zdołał wyprowadzić samolotu. Aparat rozstrząsał się doszczętnie.

Mechanik, starszy sierżant Lajdrowski, poniósł śmierć na miejscu, pilot zaś, sierżant Kłosiński, w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala miejskiego.

Briand zajmie miejsce obok Talleyranda.

Paryż. W tych dniach minęło 5 lat od chwili objęcia przez Brianda teki ministra spraw zagranicznych. Jedynymi mężami stanu, którzy kierowali w ciągu przeszło pięciu lat polityką zagraniczną Francji, są Talleyrand, Guisot i Delcassé.

Briand udaje się po świętach do Londynu.

Paryż. Briand wyjechał na wypoczynek świąteczny do Cocherat, skąd powraca w poniedziałek, poczem udaje się do Londynu, aby być obecnym przy podpisywaniu traktatu w sprawie rozbrojenia na morzu.

Skutki gwałtownego huraganu.

Buenos Aires. Gwałtowny huragan przewrócił budującą się wieżę, 5-ciu robotników zostało zabitych.

Straszna katastrofa.

Madryt. W miejscowości Cabanel runął barak, przyczem ciężkie rany odniosło 7 dzieci.